

dr hab. Dariusz A. Rymar, prof. AJP
ul. Narutowicza 8B/6
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 608515507
dar3691@gmail.com

Gorzów Wielkopolski 26 marca 2018 r.

Recenzja

pracy doktorskiej Hadriana Michała Ciechanowskiego pt. „Kancelaria władz wojewódzkich w latach 1975–1990 na przykładzie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu oraz Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu”, promotor dr hab. Waldemar Chorążyczewski, prof. UMK, Toruń 2018, mps, ss. 303

Uwagi wstępne

Recenzowana dysertacja powstała pod kierunkiem dr hab. Waldemara Chorążyczewskiego, prof. UMK w Zakładzie Archiwistyki UMK.

Przedmiotem recenzji jest ocena czy rozprawa spełnia wymogi określone w art. 13 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 nr 65, poz. 595 z późn. zm.), z którego wynika, że powinna ona stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Ocenę przedstawiono w następującym układzie:

1. Struktura i zakres chronologiczny pracy
2. Źródła, literatura, przypisy, poprawność językowa
3. Krytyczne omówienie zawartości merytorycznej i układu pracy
4. Wnioski końcowe

1. Struktura i zakres chronologiczny pracy

Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów. Ponadto w pracy znalazły się: wstęp, zakończenie, wykaz skrótów, bibliografia, spis tabel, spis wykresów i spis ilustracji.

Konstrukcję pracy należy uznać za właściwą. Zastosowane przez Doktoranta cezury krańcowe (1975–1990) są do przyjęcia, a w przypadku Wojewódzkiej Rady Narodowej konieczne (istniała w latach 1975–1990). Pewne zaskoczenie musi jednak budzić przyjęcie tej samej daty krańcowej rozważań Doktoranta dla Urzędu Wojewódzkiego, który istniał przecież do końca roku 1998. Data krańcowa, jaką przyjęto w badaniach dla Urzędu

Wojewódzkiego – 1990 rok – jest do zaakceptowania, wyznacza bowiem koniec pewnego modelu funkcjonowania administracji terenowej, który związany był z upadkiem systemu komunistycznego i końcem działalności administracji rządowej w powiązaniu z radą narodową.

2. Źródła, literatura, przypisy, poprawność językowa

Pozytywnie należy ocenić dobór i wykorzystanie przez Doktoranta źródeł i literatury do napisania pracy. Bazę źródłową stanowiły akta dwóch zespołów archiwalnych: 69/971 Wojewódzka Rada Narodowa w Toruniu i 69/972 Urząd Wojewódzki w Toruniu. Jest to łącznie ponad 5000 jednostek aktowych (teczek) o rozmiarze 56 mb. Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do wykorzystanych aktów prawnych i literatury, które Doktorant licznie przywołuje. Przypisy wykonane są starannie i konsekwentnie jednolicie w obrębie całej dysertacji. Praca napisana jest poprawnym językiem. Stwierdzono nieliczne pomyłki literowe. Problemem jest pisownia niektórych nazw z małych lub dużych liter, na co warto zwrócić uwagę przy edycji pracy. Zdarzają się (nieliczne) przypadki stosowania potocznych określeń (np. „kiepski” – s. 175).

3. Krytyczne omówienie zawartości merytorycznej i układu pracy

We *wstępie* (s. 5-12) Doktorant zarysował cele jakie stawiał sobie podejmując badania nad organizacją i procesami aktotwórczymi zachodzącymi w biurze WRN i UW. Prezentuje również przyjętą metodologię: w badaniach zastosowano metody rekonstrukcji zespołu archiwalnego, rekonstrukcji procesu archiwotwórczego, metodę filologiczną, obliczenia szacunkowe oraz analizę dyplomatyczną, co nie budzi wątpliwości. Natomiast korekty wymaga kilka stwierdzeń Doktoranta, zbyt wysoko pozycjonującego wojewodę w hierarchii decyzyjnej okresu PRL. Doktorant, skupiony na ośrodku administracji wojewódzkiej stracił z pola widzenia inne, ważne jego centra, które stanowiły komendy wojewódzkie MO (później WUSW) i, przede wszystkim, komitety PZPR. W dokumentach z epoki często określa się administrację terenową jako „władze administracyjne”, a komitety PZPR jako „władze polityczne” (MO i SB pozostawały często nienazwane, choć zawsze przecież odgrywały istotną rolę). Problem ten jest widoczny w kolejnych rozdziałach, zwłaszcza 1, 2 i 3. Nie jest to jakiś poważny zarzut, praca ma charakter przede wszystkim archiwalny, a nie historyczny, jednak na etapie edycji warto we wstępie nieco precyzyjniej zarysować omawiane urzędy w strukturze władz PRL.

W rozdziale I (s. 13-55) pt. *Terenowe organy władzy i administracji państwowej do 1990 roku* Doktorant w oparciu o literaturę i przepisy prezentuje proces formowania się i zmian zachodzących w organizacji i kompetencjach rad narodowych i administracji państwowej. Dzieli ten okres na trzy części: lata 1944–1950, 1950–1975 i 1975–1990. Ten podział w zasadzie odpowiada głównym zachodzącym zmianom, choć może być dyskusyjny. Np. Doktorant jest świadom zmian w organizacji i kompetencjach rad narodowych w roku 1958, bo informuje o nich czytelnika, jednak nie uważa tej cezury za na tyle istotną aby posłużyła do wyodrębnienia kolejnego podokresu. Nie jest to jednak najistotniejsze. Ważniejsze jest bowiem to, iż Doktorant zupełnie niepotrzebnie aż tak obszernie potraktował organizację rad i administracji przed rokiem 1975. Obciążył tym samym pracę długim wywodem, który nie jest dla jego rozważań najistotniejszy. Z drugiej strony omawiając zachodzące zmiany Doktorant pominął ich kontekst polityczny. Być może był to zamierzony zabieg, który miał na celu oderwanie rozważań archiwalnych i ustrojowych od refleksji o charakterze politycznym. Doktorant wprowadza je nieśmiało, z rzadka w tej części pojawia się skrót „PZPR”, czasem zastępowany pojęciem „komuniści”. Jednak takie, niemal całkowite odejście od kontekstu politycznego sprawia, że czytając rozprawę trudno się zorientować, że praca dotyczy w całości czasu nazywanego umownie okresem Polski Ludowej. Zmiany zachodzące w organizacji rad i administracji miały przecież swoje polityczne źródła. Np. zaprzestanie obsadzania na stanowiskach przewodniczących rad narodowych pierwszych sekretarzy miejscowych komitetów PZPR jesienią 1980 roku miał swój początek w zmianach politycznych zapoczątkowanych w sierpniu 1980 roku.

Wiąże się z tym zagadnienie sposobu opisu kompetencji rad narodowych oraz administracji państwowej. Doktorant opisuje je na wielu stronach, przywołując obszernie obowiązujące wówczas przepisy i literaturę przedmiotu. Brakuje jednak kilku stwierdzeń o tym jak wyglądało to w praktyce. A jak wiadomo, ogrom ustawowych kompetencji administracji terenowej w praktyce pozostawał przecież jedynie na papierze. To charakteryzowało ustrój Polski Ludowej począwszy od konstytucji, której art. 71 gwarantował wprowadzić wolność słowa i zgromadzeń, co jednak, jak wiadomo, pozostawało martwym zapisem. Podobnie było w przypadku wielu innych przepisów. Administracja terenowa działająca w warunkach gospodarki zarządzanej centralnie była skrepowana odgórnie narzucanymi wskaźnikami ekonomicznymi i mogła się poruszać tylko w ich obrębie. Stąd stwierdzenia Doktoranta (jak najbardziej prawidłowe) mówiące o tym, że radni „w szczególności uchwalają plan gospodarczy i budżet oraz rozpatrują sprawozdania z ich wykonania” (s. 24) powinny być uzupełnione o opis jak to wyglądało w praktyce.

Powiedzenie „radny bezradny” szerzące się w latach 80. XX w. nie wzięło się przecież z niczego.

Brak kontekstu politycznego w tym rozdziale wpływa również na brak orientacji czytelnika odnośnie umiejscowienia rad narodowych i administracji państwowej w ogólniejszej strukturze władz Polski Ludowej. Doktorant koncentruje się na instytucjach będących przedmiotem jego badań, pomijając ich otoczenie. Czytając ten rozdział można odnieść wrażenie, że nie istniały dublujące administrację ogólną komitety PZPR, tak jak już wyżej zaznaczono, sporadycznie tylko przywoływane, bez określenia ich faktycznej, wiodącej roli w systemie władz. Doktorant kończy wprowadzie rozdział 1 stwierdzeniem: „rady narodowe wprowadzone po II wojnie światowej przez władze komunistyczne stanowiły zupełnie nową instytucję ustrojową, zaczerpniętą z ustroju ZSRR” (s. 55), jednak trudno znaleźć czytelnikowi wcześniej argumentację, z której ta końcowa konkluzja by wypływała. Trudno zatem znaleźć napisane wprost stwierdzenia dotyczące kontrolowania administracji przez komitety, co najczęściej przejawiało się np. tym, że szef administracji na danym szczeblu był członkiem egzekutywy danego komitetu PZPR i to stamtąd szły dla niego najważniejsze decyzje o lokalnym charakterze.

Rozdział II (s. 56-95): *Wojewódzka Rada Narodowa w Toruniu w latach 1975–1990*. Doktorant prezentuje powstanie i przekształcenia organizacyjne WRN w Toruniu. Rozdział zasadniczo nie budzi wątpliwości i jest sporządzony poprawnie. Jednak również tu widoczny jest niemal zupełny brak kontekstu historycznego. Jednak rady przechodziły znaczące przekształcenia organizacyjne: np. wspomniane już rozdzielenie funkcji I sekretarza KW PZPR i przewodniczącego WRN (jesień 1980); powołanie przy WRN rad społeczno-gospodarczych (koniec 1986), zwiększenie udziału osób bezpartyjnych (1988). Te i inne zmiany były rezultatem zmieniającej się polityki państwa, które wykonywało gesty w kierunku demokratyzacji rad, oczywiście znacząco ograniczonej i kontrolowanej przez władze. Doktorant dokonuje analizy składu partyjnego Prezydium WRN, z nieznanых jednak powodów jest oszczędny gdy idzie o podobną analizę w odniesieniu do całej WRN, co przecież chyba jest możliwe. Byłoby to ciekawe zwłaszcza w odniesieniu do WRN kadencji 1988–1990, kiedy do kandydowania dopuszczono nawet umiarkowanych działaczy opozycji. Pewien niedosyt powoduje też zarysowanie organizacji Biura WRN. Doktorant ogranicza się jedynie do prezentacji jego dyrektorów, zaznaczając, że nie ma możliwości odtworzenia nazwisk wszystkich osób zatrudnionych w Biurze WRN. Szkoda jednak, że nie podaje nawet liczby osób tu zatrudnionych, która chyba jest do ustalenia. Jako historyk w tym miejscu odczuwam brak wywołania źródeł mówionych: przecież żyją chyba jeszcze osoby

zatrudnione w BWRN, od których można by uzyskać jakieś dodatkowe informacje odnośnie składu personalnego i sposobu funkcjonowania BWRN. Doktorant porusza przecież tematykę, która jest już odległa w czasie, jednak nie na tyle aby nie można było posiłkować się relacjami świadków. Możliwe, że dla tej tematyki to jest pierwsza i zarazem ostatnia okazja ukazania świata biurowości końca lat 80. XX w. jakże innego od świata dzisiejszego, w czym świadkowie mogą być nieocenieni, gdyż często akta nie informują o życiu codziennym. Doktorant wchodzi pobieżnie w biogramy dyrektorów biura, podobnie zresztą czyni w przypadku członków Prezydium WRN. Jednak dokonuje tego na podstawie źródeł wtórnych, pochodzących np. z protokołów z sesji WRN. Aż się zatem prosi aby biogramy te uzupełnić o informacje zaczerpnięte z akt osobowych, które – jak sądzę – znajdują się przecież w archiwum zakładowym Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i choć mogą być trudniejsze w dostępie, to jednak nie znajdują się poza zasięgiem Doktoranta.

Rozdział III (s. 96-169): *Urząd Wojewódzki w Toruniu w latach 1975–1990*. W pierwszej części tego rozdziału Doktorant dokonuje analizy kompetencji wojewody, które określa jako „niezwykle szerokie” (s. 115). Trudno się nie zgodzić z taką oceną, jednak i tu wyraźnie brakuje szerszego tła, które umiejscowiło by urząd wojewódzki i wojewodę na tle innych ośrodków władzy i zmieniających się warunków wokół. Doktorant szkicowo opisuje również kadry zarządzające urzędem wojewódzkim. Jest to jednak obraz daleki od kompletności, z czego Doktorant doskonale zdaje sobie sprawę. Wynika to z niedostępności akt osobowych. Jako archiwista i historyk badający również biografie urzędnicze, chętnie dowiedziałbym się z czego wynika ta niedostępność: czy jest to rezultat odmowy udostępnienia akt, czy też braku akt w archiwach? Szkoda, że Doktorant nie przetrął tu szlaku i nie dotarł do akt osobowych kadry kierowniczej Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, bo to z pewnością byłaby cenna wskazówka dla badaczy podobnej tematyki. Obszerna część tego rozdziału zawiera analizę zmian w strukturze organizacyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Z pewnością stanowi ona ciekawe studium stale reorganizującej się administracji. Pewien niedosyt budzi brak analizy lokalowej i personalnej (nie licząc kadry kierowniczej) Urzędu Wojewódzkiego. Szczególnie ciekawe byłoby przecież ustalenie w jakich warunkach lokalowych tworzył się urząd, jak wyglądała jego sytuacja finansowa, a także ile osób zatrudniał, jak skompletowano personel urzędniczy, bo to przecież miało bezpośrednie przełożenie na procesy archiwotwórcze i stan zachowania dokumentacji, co jest przedmiotem dociekań Doktoranta w kolejnym rozdziale.

Rozdział IV (s. 170-236): *Proces archiwotwórczy w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu*. Doktorant dokonuje tu obszernej analizy podziału czynności kancelaryjnych,

procesu powstawania akt, ich obiegu w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu oraz przekazywania akt do archiwum zakładowego oraz przekazywania akt do Archiwum Państwowego w Toruniu. Jest to interesująca i najważniejsza część dysertacji, gdyż jak słusznie zauważa Doktorant: „uwagi poczynione w poniższym rozdziale posiadają charakter uniwersalny dla urzędów działających na terenie całego kraju” (s. 170). Doktorant dokonuje szczegółowej analizy stosowania w praktyce trzech obowiązujących w interesującym go czasie instrukcji kancelaryjnych: z lat 1974, 1975 i 1987. Dochodzi też do wniosku, iż pomimo formalnego obowiązywania bezdziennikowego systemu kancelaryjnego w Urzędzie Wojewódzkim stosowano podwójną rejestrację: spraw (co przewidywał system bezdziennikowy) i pism (co było cechą charakterystyczną dla systemu dziennikowego). Czyni to jednak bez ogólniejszej refleksji, a ponadto wprowadza pojęcie „dziennik korespondencyjny”, nie definiując tego pojęcia. Z treści wynika, że może chodzić o „dziennik podawczy” (s. 173). Dochodzi też do wniosku, że taka praktyka „stała w sprzeczności z zapisami instrukcji kancelaryjnej” (tamże), co wydaje się zbyt daleko idącym stwierdzeniem, w świetle przytoczonej przez Doktoranta argumentacji. Fakt podwójnej rejestracji mógł świadczyć o niewiedzy lub nadgorliwości urzędniczej, nie był jednak sprzeczny z zapisami instrukcji kancelaryjnej. Chyba, że stosowano tylko rejestrację pism (zamiast spraw), co jednak wydaje się mało możliwe w drugiej połowie lat 70. Warto przyrzeć się ponownie temu zagadnieniu na etapie edycji pracy, bo jest to przecież sam środek podjętej tematyki badawczej przez Doktoranta. Warto również rozważyć opatrzenie tego rozdziału większą liczbą podrozdziałów, co ułatwiłoby poruszanie się czytelnika w obszernym tekście (rozdział liczy 66 stron i dzieli się na 3 części). Wydaje się, że zasadne byłoby np. wydzielenie w osobny podrozdział kwestii postępowania z dokumentacją niejawną, gdyż wówczas (w odróżnieniu od współczesnej praktyki) postępowanie z nią było również opisane w instrukcji kancelaryjnej, a także problematyki przekazywania akt do Archiwum Państwowego. Podobnie przydałoby się uzupełnienie cytowanych zapisów z instrukcji kancelaryjnej o odpowiadające im paragrafy, co ułatwiłoby weryfikację ustaleń Doktoranta i umożliwiłoby szybsze dotarcie do informacji źródłowych. Pewien niedosyt – w tak obszernej pracy – budzi brak ogólniejszych refleksji nad normatywami kancelaryjnymi stosowanymi w przebadanych urzędach. W ciągu krótkiego czasu (15 lat) obowiązywały w nich aż 3 instrukcje kancelaryjne, w tym jedna wydana rok po roku. Powinno to skłaniać do refleksji o przyczyny tych zmian – dlaczego ich dokonano. Być może nie jest to do ustalenia, jednak warto byłoby porównać te dokumenty, aby ustalić różnice pomiędzy nimi. Doktorant czyni to tylko konfrontując instrukcję z roku 1987 z obowiązującą wcześniej (s. 198). Ponadto

stosunkowo mało uwagi Doktorant poświęcił obowiązującym wykazom akt, a zwłaszcza kwestii ich stosowania (narastania akt zgodnego lub niezgodnego z wykazem akt). W końcowej części rozdziału Doktorant dokonuje bilansu przejęcia akt Urzędu Wojewódzkiego i WRN w Toruniu. W latach 1990–2017 do tego archiwum przejęto: UWT – 4633 j.a. (56,02 mb.) i WRN – 481 j.a. (9,87 mb.). Zespół WRN uznano za zamknięty i w roku 2016 opracowano. Natomiast trwają prace nad opracowaniem zespołu UWT. W zakresie przekazywania akt przez urzędników do archiwum zakładowego, Doktorant zdaje się nie dostrzegać problemu braku rytmiczności w tym zakresie, jaki prawdopodobnie zawsze i wszędzie stanowił problem. Pomimo obowiązujących przepisów kancelaryjnych (przytaczanych przez Doktoranta – s. 228), które stanowiły, o konieczności przekazywania akt do archiwum zakładowego po 2 latach od ich zamknięcia (a od roku 1987 po jednym roku), wiele materiałów przechowywano na stanowiskach pracy znacznie dłużej. Byłoby to przynajmniej częściowym wytłumaczeniem faktu, iż nadal część akt urzędu, który przecież zakończył swoją działalność 20 lat temu, znajduje się jeszcze w archiwum zakładowym (z czego Doktorant doskonale zdaje sobie sprawę). Choć może wydawać się to tezą ryzykowną, dodałbym od siebie, a czynię to na podstawie własnych doświadczeń, część materiałów sprzed roku 1998 nadal może pozostawać na stanowiskach pracy. Pomocne w ustaleniu rytmiczności w zakresie przekazywania akt mogą być protokoły z kontroli archiwum zakładowego, które powinny dotyczyć tego zagadnienia. Nie są jednak przywoływane przez Doktoranta w tym zakresie, choć w wykazie wykorzystanych źródeł przywołuje on stosowną dokumentację nadzorczą znajdującą się w Archiwum Państwowym w Toruniu. Trudno powiedzieć dlaczego, być może nie zawierają one istotnych informacji.

Rozdział V (s. 237-271): *Akta Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu*. W ostatnim rozdziale Doktorant poddał analizie strukturę zachowanych akt. Co ważne, zdaje sobie przy tym sprawę z objęcia badaniami tylko części akt, gdyż część materiałów UWT nadal znajduje się w archiwum zakładowym. Doktorant dokonuje ciekawego porównania wielkości zespołów urzędów wojewódzkich w całym kraju (s. 242-245). Z nieznanych powodów jednak czyni to tylko analizując rozmiar zespołów mierzony jednostkami archiwalnymi. Przy takiej metodzie dochodzi do wniosku, że „spuścizna aktowa UW oraz WRN w Toruniu należy do największych wśród przechowywanych w archiwach państwowych” (s. 245). Warto jednak tę analizę przeprowadzić również w oparciu o drugi wskaźnik powszechnie stosowany w archiwistyce jakim są metry bieżące. O tym, że wnioski mogą być inne niech świadczy porównanie zespołów urzędów wojewódzkich i WRN w Toruniu i Gorzowie. UWT liczy 4633 j.a., a

UWG – zaledwie 2643. Zatem zespół toruński jest znacznie większy. Jednak jeśli porównać metraż otrzymujemy inne proporcje: UWT liczy 56,02 mb., a UWG 64,20 mb., a zatem niewątpliwie będzie to miało wpływ na wnioski. To ciekawe zestawienie powinno ponadto być nieco zmienione w kierunku jego większej czytelności (np. nie ma w nim uwzględnionych 49 województw, nie są jasne kryteria kolejności umieszczenia danych w zestawieniu). Warte podkreślenia jest to, że Doktorant dokonał benedyktyńskiej pracy obliczając dokładną liczbę wytworzonych akt przez interesujące go instytucje. Według niego w latach 1975–1990/1998 wytworzyły one 38676 j.a. (s. 238). Liczba ta będzie ważnym punktem odniesienia dla innych badaczy. Warto nieco rozbudować tę część dokładnie precyzując podstawę (metodologię) tych obliczeń, bo pojęcie „ewidencja” użyte w tym kontekście przez Doktoranta (s. 238) może tylko sugerować, że chodzi o spisy akt przejętych przez Archiwum Państwowe w Toruniu oraz spisy akt wybrakowanych. Swoją drogą może warto byłoby rozwinąć w pracy problem brakowania akt w archiwum zakładowym? Ponadto doradzałbym Doktorantowi wprowadzenie określeń nieco łagodzących kategorię ustaleń. Obliczona liczba wytworzonych akt, jak sądzę, oddaje tylko rząd wielkości a nie dokładne dane: na podstawie własnych wieloletnich doświadczeń na przedpolu archiwalnym zakładam, że część materiałów UWT została zniszczona bez żadnych śladów w postaci spisów, a część jest nie do ustalenia z uwagi na niestaranność w przygotowaniu spisów akt przeznaczonych do brakowania. Ponadto wszystkie obliczenia warto byłoby przeprowadzić podając wielkość zespołu również w metrach bieżących.

Rozdział ten w zasadzie nie budzi wątpliwości od strony archiwalnej. Czytający go jednak historyk będzie miał pewien niedosyt, gdyż nie uzyska informacji odnośnie najciekawszych badawczo części zespołu, omówionych tu tylko ogólnie. Wydaje się, że byłoby jednak warto uzupełnić ten rozdział o wykaz serii w zespołach i ich rozmiary, co byłoby punktem odniesienia dla podobnych urzędów z tego okresu.

W *Zakończeniu* (s. 272-276) Doktorant dokonuje podsumowania pracy. Wydaje się, że za dużo tu miejsca poświęcono streszczeniu przebadanych problemów, a za mało wnioskowi ogólniejszej natury, np. odnośnie sposobu funkcjonowania kancelarii czy rozmiarów i struktury zespołów, co przecież stanowiło główny przedmiot badań Doktoranta. Wnioski te są w poszczególnych rozdziałach, warto byłoby najważniejsze z nich przytoczyć w zakończeniu, które przecież powinno zawierać najważniejsze konkluzje.

Pracę uzupełniają **wykaz skrótów** (s. 3-4), **bibliografia** (s. 277-299), spisy wykresów i tabel (s. 300-301) oraz **spis ilustracji** (s. 302-303). Warto tu podkreślić, że bibliografia

obejmuje zestawienie źródeł oraz obszernie zestawienie aktów prawnych i literatury przedmiotu.

4. Wnioski końcowe

Podjęcie przez mgr. Hadriana Ciechanowskiego badań nad dziejami ustrojowymi i procesami archiwotwórczymi Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu uważam za przedsięwzięcie trafne i potrzebne. Do tej pory nie podejmowano tak rozległych badań nad tą tematyką. Doktorant jako pierwszy dotarł do wielu źródeł i wprowadził je do obiegu naukowego, co uważam za jego ważne osiągnięcie. Dysertację Hadriana Ciechanowskiego uważam za ciekawy oraz istotny wkład w rozwój archiwoznawstwa.

Ponadto pragnę podkreślić badawczy wysiłek Doktoranta. Imponująco wygląda zebrana literatura i źródła oraz ilość przebadanej dokumentacji. Praca jest napisana poprawnym językiem, co obok zalet merytorycznych stanowi o jej wartości. W pracy nie stwierdzono istotnych błędów językowych i literowych.

Na etapie edycji doradzałbym rozważenie wprowadzenia do pracy następujących elementów: 1) skrócenie części ustrojowej dotyczącej lat 1944–1975; 2) uzupełnienie opisu ustroju o ogólniejszy obraz struktury władz terenowych w celu lepszego osadzenia i faktycznego umiejscowienia rangi przebadanych aktotwórców; 3) korekty tytułu, gdyż pojęcie „władze” w odniesieniu do administracji ogólnej, nie oddaje jej rzeczywistej pozycji oraz 4) warto pokusić się o uzupełnienie pracy o biogramy ważniejszych urzędników: kadrę kierowniczą UWT i WRN, opartą na solidniejszej bazie źródłowej: czytelnicy pracy po jej wydaniu będą szukać tu takich informacji, a ich lakoniczność lub brak mogą odebrać z rozczarowaniem. Jeżeli okaże się to niemożliwe Autor powinien to dokładnie zrelacjonować w opublikowanej wersji dysertacji.

Zdaję sobie sprawę, że część powyższych uwag jest dyskusyjna i nie musi być brana pod uwagę. Ponadto nie są one kluczowymi dla oceny pracy, którą oceniam pozytywnie i wysoko. Dlatego, pomimo wskazanych powyżej słabszych czy dyskusyjnych elementów dysertacji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Hadriana Ciechanowskiego pod tytułem „Kancelaria władz wojewódzkich w latach 1975–1990 na przykładzie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu oraz Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu” jest opracowaniem naukowym, stanowiącym oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i w pełni potwierdzającym wiedzę Doktoranta z zakresu archiwoznawstwa, co wyczerpuje wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o

stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 nr 65, poz. 595 z późn. zm.). **W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.**

D. A. Rymar

dr hab. Dariusz A. Rymar

profesor nadzwyczajny Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp.